

KRZYSZTOF SYCHOWICZ, OBEP BIAŁYSTOK

PRZECIWNICY WŁADZY LUDOWEJ

**O ABP. ROMUALDZIE JAŁBRZYKOWSKIM
I BP. STANISŁAWIE KOSTCE ŁUKOMSKIM**

Drogi obu duchownych zeszyły się po raz pierwszy w Łomży, która w związku z powstaniem nowej struktury Kościoła katolickiego w Polsce w wyniku podpisania przez Rzeczpospolitą Polską w 1925 r. konkordatu z Watykanem stała się siedzibą tworzonej od podstaw diecezji.

15 grudnia tego roku bp Romuald Jałbrzykowski został prekonizowany w Rzymie przez papieża Piusa XI na pierwszego jej ordynariusza, a uroczysty ingres do katedry w Łomży odbył 26 stycznia 1926 r.¹ To on stworzył struktury administracyjne diecezji oraz został pierwszym honorowym obywatelem miasta Łomży. Sprawował ten urząd do czerwca, kiedy to objął funkcję arcybiskupa metropolity wileńskiego. Jego miejsce zajął właśnie bp Stanisław Kostka Łukomski, mianowany 24 czerwca 1926 r. biskupem łomżyńskim, o czym dowiedział się podczas pobytu na Kongresie Eucharystycznym w Chicago². Na terenie powierzonej mu diecezji patronował Akcji Katolickiej, wspierał tworzenie Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, zainicjował rozbudowę katedry, „patronował” również działalności Narodowej Demokracji.

Losy wojenne

Przeżycia wojenne z pewnością miały w późniejszym okresie wpływ na stosunek biskupów do systemu komunistycznego. Większość podległych im księży i obszaru znalazła się pod okupacją sowiecką. Chociaż różne były koleje losu obu duchownych podczas II wojny światowej, to fakt ten z pewnością wpływał na podejmowane przez nich decyzje. I tak abp Jałbrzykowski przeżył następujące kolejno po sobie na Wileńszczyźnie okupacje: sowiecką, litewską i ponownie sowiecką. Na jego oczach szczególnie represjonowano w tym okresie wszelkie przejawy życia społecznego i narodowego Polaków, w tym także działalność Kościoła katolickiego³. Dowodem na to może być fakt, że Litwini jeszcze przed formalnym przekazaniem im przez ZSRR tych terenów interweniowali u władz sowieckich w sprawie aresztowania i wywiezienia przebywającego w Wilnie arcybiskupa. Został on jednak aresztowany dopiero po wybuchu konfliktu niemiecko-sowieckiego i osadzony przez Niemców 22 marca 1942 r. w Mariampolu, skąd do Wilna powrócił 7 sierpnia 1944 r. Przez następny rok wraz z pozostałymi księżmi znosił szykany i prześladowania ze strony utworzo-

¹ A. Szot, *Romuald Jałbrzykowski (1876–1955) arcybiskup metropolita wileński* [w:] *Katalog wystawy Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński (1876–1955)*, Białystok 2005, s. 8.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku [dalej: AIPN Bi], 045/1523, PUBP w Łomży do zastępcy kierownika WUBP w Białymstoku kpt. Kotona, 1945 r., k. 237.

³ C. Wilanowski, *Konspiracyjna działalność duchowieństwa katolickiego na Wileńszczyźnie w latach 1939–1944*, Warszawa 2000, s. 53 i n.

nych na Litwie władz komunistycznych, mające skłonić go do „dobrowolnego” opuszczenia miasta (co nastąpiło w czerwcu 1945 r., kiedy to na stałe osiadł w Białymstoku)⁴.

Trochę inaczej potoczyły się losy ordynariusza łomżyńskiego, który chociaż nie odczuł osobiście skutków okupacji sowieckiej, to w wyniku działań wojennych na początku września 1939 r. opuścił zagrożoną bombardowaniem Łomżę i po ponad miesięcznej tułaczce (dotarł m.in. do Wilna i Tykocina) znalazł się w parafii Kulesze, w której pozostawał do 9 lipca 1941 r., kiedy to powrócił do stolicy diecezji. Ponownie opuścił ją we wrześniu 1944 r. z powodu toczących się walk nad Narwią i bombardowania miasta. Udał się najpierw do Zambrowa, a następnie Rosochatego, przez cały czas pozostając jednak na terenie swojej diecezji. W końcu lutego 1945 r. powrócił ponownie, tym razem już na stałe, do Łomży⁵.

Wrogowie władzy ludowej

Konflikt pomiędzy ordynariuszami i władzami komunistycznymi rozpoczął się niemal od pierwszych ich kontaktów z przedstawicielami nowego systemu politycznego. Znalazło to odzwierciedlenie w sporządzanych przez administrację i władze partyjne sprawozdaniach. Dokonując oceny członków kurii wileńskiej, stwierdzono m.in., że z chwilą przybycia do Białegostoku nadal prowadzili oni „wrogą” politykę, „wymierzoną przeciwko rządowi ludowemu”, a inspirowaną przez abp. Jałbrzykowskiego. On sam również występował przeciwko władzy ludowej, wykorzystując do tego ambonę i konfesjonał. Według autorów oceny, jego wypowiedzi skierowane były przeciwko partiom politycznym i organizacjom społecznym tzw. bloku demokratycznego, przed wstępowaniem do których ostrzegał wiernych. Wpływał on ponadto na „drobnomieszczaństwo wileńskie”, które osiedliło się w Białymstoku, i wraz z nim wyrażał nadzieję szybkiego powrotu do Wilna⁶.

Kościół katolicki, w tym i arcybiskup, był też od początku tworzenia się władzy ludowej w polu zainteresowań aparatu bezpieczeństwa, tym bardziej że na Białostocczyźnie podziemie i duchowieństwo darzyło się wzajemną sympatią. Próbowano więc oskarżać abp. Jałbrzykowskiego o kontakty i inspirowanie działań oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego pod dowództwem Romualda Rajsa „Burego”, przez udzielanie mu konkretnych wskazówek do jeszcze bardziej wzmożonej walki przeciwko ustrojowi demokracji ludowej⁷.

Po zakończeniu działań wojennych władze komunistyczne prowadziły kampanię propagandową również przeciwko bp. Łukomskiemu, wysuwając pod jego adresem szereg nieprawdziwych zarzutów dotyczących działalności w okresie międzywojennym i podczas II wojny światowej. Bp Łukomski był też jednym z pierwszych duchownych poddanych ścisłemu nadzorowi aparatu bezpieczeństwa⁸. Wynikało to prawdopodobnie z tego, że w początkach

⁴ *Ibidem*, s. 23; T. Krahel, *Jałbrzykowski Romuald* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, Warszawa 1983, s. 564–570; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 1965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2002, s. 164 i n.

⁵ W. Jemielity, *Diecezja łomżyńska* [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945. Metropolie wileńska i lwowska, zakony*, red. Z. Zieliński, Katowice 1992, s. 67.

⁶ Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], KW PZPR w Białymstoku, 33/V/26, Ogólna analiza działalności Kurii Białostockiej, 10 XII 1953 r., k. 101; APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/29, Informacja dotycząca wrogiej działalności kleru katolickiego kurii białostockiej od lutego 1953 r. do chwili obecnej, Białystok, 16 IX 1954 r., k. 149.

⁷ APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/26, Ogólna analiza działalności Kurii Białostockiej, Białystok, 10 XII 1953 r., k. 101.

⁸ AIPN Bi, 045/1093, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 1 II 1946 r. do 10 II 1946 r., k. 18.

kształtowania się nowego ustroju, według doniesień agentury, w swoich kazaniach wzywał ludność do stawienia oporu władzy komunistycznej. Po zakończeniu II wojny światowej utrzymywał również nadal kontakty z podziemiem niepodległościowym. Przykładowo w kwietniu 1945 r. na prośbę ówczesnego komendanta łomżyńskiego Bolesława Kozłowskiego „Grota” był obecny przy przeglądzie oddziałów Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w lesie pod Małym Płockiem (pow. łomżyński)⁹. Bp Łukomski dostrzegał jednak i „drugą stronę medalu”, czyli zbrodnie popełniane przez niektóre grupy pseudopartyzanckie. W swoim liście do ks. Franciszka Staniewicza ubolewał nad przekształcaniem się części podziemia w zwykłe bandy oraz nad represjami, jakie stosowały władze komunistyczne wobec ludności diecezji, w tym aresztowaniami niewinnych osób¹⁰.

Nadzór

Przez cały 1946 r. ordynariusz łomżyński pozostawał pod ścisłym nadzorem UB, który śledził niemal każdy jego krok. W wyniku prowadzonej obserwacji odnotowano m.in., że w sierpniu bp Łukomski wizytował parafie w Augustowie i Suwałkach, gdzie witało go wojsko i wszystkie stowarzyszenia chrześcijańskie¹¹. Udzielił też bierzmowania miejscowej młodzieży, a wszystkie wygłoszone przez niego kazania były kontrolowane przez sieć informatorów i pracowników operacyjnych. Pomimo to w obu przypadkach wystąpień antyrządowych z jego strony nie stwierdzono. Jako takie oceniono natomiast kazanie z 15 sierpnia 1946 r. w Łomży, podczas którego biskup powiedział, że mimo końca wojny „W naszej kochanej Polsce ciągle walki. W różnych pismach czyta [się] o napadach na Kościół, na Boga, na papieża”¹².

30 czerwca 1946 r. WUBP w Białymstoku odnotował fakt wyświęcenia na biskupa rektora Seminarium Duchownego ks. Ignacego Świrskiego. Uroczystość ta odbyła się w kościele farnym w Białymstoku, a uczestniczyli w niej prymas August Hlond, abp Jędrzejowski, bp Stanisław Łukomski oraz 10 prałatów, kilku dziekanów i około 30 księży. Według funkcjonariuszy UB początkowo konsekracja miała odbyć się wcześniej, w ostatniej chwili jednak przesunięto ją na dzień, w którym miało odbyć się referendum. Interwencja wojewody, próbującego przesunąć termin, nie odniosła skutku¹³. Po raz kolejny ordynariusze łomżyński i wileński spotkali się 18 sierpnia 1946 r. podczas odpustu w kościele św. Rocha, w którym udział wzięło około 10 tys. osób¹⁴.

⁹ AIPN Bi, 045/1523, PUBP w Łomży do zastępcy kierownika WUBP w Białymstoku kpt. Kotona, b.d., k. 238; AIPN Bi, 045/1093, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 12 I 1946 r. do 20 I 1946 r., k. 4; AIPN Bi, 045/1101, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V za okres od 20 II 1946 r. do 1 III 1946 r., k. 8.

¹⁰ Archiwum Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej, Akta osobiste ks. F. Staniewicza, bp S. Łukomski do ks. F. Staniewicza, Łomża, 22 VI 1945 r.

¹¹ AIPN Bi, 045/1101, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 31 VIII 1946 r. do 10 IX 1946 r., k. 85.

¹² *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 10 VIII 1946 r. do 20 VIII 1946 r., k. 80.

¹³ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 20 VI 1946 r. do 30 VI 1946 r., k. 55.

¹⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy agenturalno-informatorskiej Sekcji V Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 10 VIII 1946 r. do 20 VIII 1946 r., k. 79.

Bez dzwonów dla komunistów

Sfalszowanie referendum w czerwcu 1946 r. oraz wyborów do sejmu w styczniu 1947 r. doprowadziło do umocnienia się władzy komunistów. Znaczna część społeczeństwa zdawała sobie jednak sprawę z dokonanego oszustwa. W gronie tym był też bp Łukomski, który na prośbę przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej, aby z powodu wyboru przez sejm Prezydenta Rzeczypospolitej (5 lutego 1947 r.) w kościołach diecezji biły dzwony, stwierdził, że Kościół katolicki nie może pochwalać aktów niesprawiedliwości, a takim aktem były wybory z 19 stycznia¹⁵.

W związku z kampanią wyborczą do Sejmu Ustawodawczego w raportach UB pojawiła się również osoba ordynariusza archidiecezji wileńskiej. Obok informacji o dosyć powszechnym popieraniu PSL przez duchowieństwo na terenie województwa białostockiego, znalazł się też zapis o przechwyceniu listu żony działacza PSL Lucjana Makoszy. Z jego treści wynikało, że abp Jałbrzykowski udzielił audiencji jemu i Stanisławowi Wacholskiemu, sekretarzowi ZW PSL, oraz obiecał pomoc w nadchodzących wyborach¹⁶. Było to jednoznaczne z wystąpieniem przeciwko kontrolowanemu przez komunistów tzw. blokowi partii demokratycznych.

Do jednego z najpoważniejszych zatargów bp. Łukomskiego z władzami komunistycznymi doszło 10 sierpnia 1947 r. przy okazji pogrzebu starosty łomżyńskiego Tadeusza Żeglickiego, przewodniczącego PRN w Łomży Stanisława Tońskiego i ich szofera, którzy trzy dni wcześniej zginęli z rąk członków organizacji podziemnej. Z polecenia biskupa w zorganizowanej w związku z tym na rynku manifestacji duchowieństwo nie wzięło w ogóle udziału, zgodziło się jedynie dokonać obrzędu religijnego na cmentarzu. Ponieważ Toński był wyznawcą Kościoła Narodowego, księża zaprotestowali przeciwko niesieniu jego zwłok na cmentarz katolicki razem z innymi, co nie odniosło jednak skutku¹⁷. W związku z tymi wy-



Biskup Stanisław Kostka Łukomski

¹⁵ APB, UWB, 96, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za styczeń 1947 r., k. 3.

¹⁶ AIPN Bi, 045/1104, Sprawozdanie z przebiegu głosowania do Sejmu Ustawodawczego na terenie woj. białostockiego, 27 I 1947 r., k. 64.

¹⁷ AIPN Bi, 045/1103, Raport okresowy naczelnika Wydziału V za okres od 10 VIII 1947 r. do 20 VIII 1947 r., k. 113; AIPN Bi, 045/1102, Raport okresowy naczelnika Wydziału V za okres od 1 VIII 1947 r. do 15 VIII 1947 r., k. 77; S. Oźlański, *Stosunki państwo-Kościół w latach 1944–1950 w świetle materiałów źródłowych przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku* [w:] *50 lat Archiwum Państwowego w Białymstoku. Księga pamiątkowa*, Białystok 2003, s. 111 in.

darzeniami biskup łomżyński wniósł skargę do wojewody białostockiego i zażądał ukarania winnych profanacji cmentarza. Wydał także list pasterski do ludności, wyjaśniający przebieg tych zajęć i powody swego protestu.

Obrona przed nawałą bolszewicką

W następnym roku Urząd Bezpieczeństwa zbierał informacje dotyczące m.in. wszystkich wyjazdów ordynariusza na teren diecezji. I tak według nich w dniach 5–8 czerwca 1948 r. bp Łukomski przebywał w Wysokiem Mazowieckiem, gdzie witało go 3 tys. osób, a honorowy szpaler tworzyli junacy ze Służby Polsce i członkowie drużyn harcerskich¹⁸. Uwadze donosicieli nie uszedł też fakt, że przyjechał on w asyście 93 jeźdźców ubranych w białe mundury i czapki. Zgodnie z ich informacjami aktywny udział w powitaniu biskupa brali przewodniczący GRN Julian Włoskowski, aptekarz Dardziński, Eugeniusz Czerniawski i zastępca wójta gminy Wysokie Mazowieckie. Tego dnia (co również odnotowano w materiałach UB) biskup wygłosił tam krytykujące działania władz komunistycznych kazanie, w którym wzywał wiernych do obrony przed „nawałą bolszewicką” idącą ze wschodu. Wspomniał także, że pewne „czynniki” starają się odciągnąć młodzież od religii, prowadząc ją na jakieś spacery czy wycieczki. Kończąc swoje wystąpienie, dodał, że w Polsce zaczyna się dzieć to samo co w bolszewickiej Rosji, „gdzie walczą z religią i zamykają kościoły”. Jak widać tylko na tych przykładach, odważny duchowny nie bał się otwarcie krytykować posunięć władzy ludowej.

Niewyjaśniony wypadek i pogrzeb

W październiku 1948 r. bp Łukomski przewodniczył ceremonii pogrzebowej prymasa Augusta Hlonda, przez wielu też był przewidywany na jego następcę¹⁹. W świetle tych wszystkich wydarzeń można stwierdzić, że najprawdopodobniej z ulgą odnotowano w WUBP w Białymstoku zgon ordynariusza łomżyńskiego. Zmarł on 28 października 1948 r. po niewyjaśnionej do dziś katastrofie samochodowej na trasie Ostrów Mazowiecka–Łomża²⁰. W sporządzonym przez UB sprawozdaniu skrupulatnie zapisano, że przywiezienie zwłok i pogrzeb w siedzibie diecezji odbyły się bez jakichkolwiek zakłóceń. 3 listopada przy udziale pocztów sztandarowych cechów rzemieślniczych, harcerstwa, Sodalitacji Mariańskiej oraz przedstawicieli „Caritasu” przeniesiono zwłoki biskupa do katedry. W ostatniej drodze towarzyszyło mu około 100 księży, 11 biskupów z abp. Romualdem Jałbrzykowskim na czele, siostry zakonne szarytki i ojcowie kapucyni. Obecni byli też mieszkańcy Łomży w liczbie około 3 tysięcy. Za pewnego rodzaju „rewanż” ze strony władz można uznać niedopuszczenie do zorganizowanego udziału w pogrzebie Straży Pożarnej oraz szkół, czym chwalił się I sekretarz KP PPR w Łomży. Następnego dnia po uroczystym nabożeństwie zwłoki złożono do grobowca w katedrze. Tak oto odszedł ten, który walczył o zachowanie niezależności Kościoła katolickiego w diecezji łomżyńskiej. Według przewidywań UB, duchowieństwo diecezji miało stać

¹⁸ AIPN Bi, 045/1109, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 27 V 1948 r. do 27 VI 1948 r., k. 24 i n.; AIPN Bi, 045/1108, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP za okres od 1 VI 1948 r. do 1 VII 1948 r., k. 42; AIPN Bi, 045/501, Raport miesięczny dla Ministra MBP za okres od 31 V 1948 r. do 30 VI 1948 r., k. 91; AIPN Warszawa, MBP 292, Gabinet Ministra, Raport miesięczny za okres od 31 V 1948 r. do 30 VI 1948 r., k. 87.

¹⁹ W. Jemielity, *Z dziejów diecezji łomżyńskiej w latach 1925–1945*, „Studia Łomżyńskie”, t. XI, Łomża 2000, s. 84.

²⁰ AIPN Bi, 045/1108, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP za okres od 1 X 1948 r. do 1 XI 1948 r., k. 70.

się od tego momentu „łatwiejsze do kontroli”. Stwierdzenie to jednoznacznie wskazuje, jak poważnym przeciwnikiem systemu komunistycznego na tym terenie był bp Łukomski.

Kłopotliwy arcybiskup

Za wrogie uznano w tym okresie również działania abp. Jałbrzykowskiego mające na celu odprawienie wieczorem 23 maja 1948 r. specjalnego nabożeństwa dla młodzieży szkolnej, która nie mogła przyjść do kościoła w dzień z powodu zorganizowania przez organizację Służba Polsce całodziennych ćwiczeń i pogadanek²¹. Natomiast 28 czerwca 1948 r. doszło zdaniem UB do karygodnej sytuacji, towarzyszącej otwarciu i poświęceniu nowego gmachu Zarządu Miejskiego oraz hotelu w Białymstoku²². Na uroczystości tej był obecny minister administracji publicznej Edward Osóbka-Morawski. Za niewłaściwy pod względem ideologicznym uznano moment, kiedy prezydent miasta Andrzej Krzewniak w trakcie powitania, nie zdając sobie chyba sprawy z konsekwencji tego czynu, pocałował arcybiskupa w pierścień (co zostało przez funkcjonariusza UB zinterpretowane jako pocałunek w rękę) i prosił o poświęcenie gmachu, „aby praca w nim była z Bogiem rozpoczęta”.

Odpowiedzią abp. Jałbrzykowskiego na intensywne wówczas szykanowanie duchowieństwa było wydanie zarządzenia zabraniającego udzielania rozgrzeszenia i innych postug religijnych członkom organizacji „o podłożu materialistycznym”, w tym Związku Młodzieży Polskiej²³. Zostało ono podane do wiadomości przez duchownych z ambon oraz na lekcjach religii. W związku z tym 31 grudnia 1948 r. odbyło się nadzwyczajne zebranie przedstawicieli partii, administracji, samorządu i szefa WUBP, na którym postanowiono przejść kontrolę nad komitetami rodzicielskimi w szkołach i przez nie doprowadzić do usunięcia prefektów szkolnych negatywnie ustosunkowanych do ustroju komunistycznego²⁴.

W roku 1949 miało miejsce inne ważne wydarzenie – we wrześniu rozpoczął działalność ruch tzw. księży patriotów²⁵. W trakcie odbywających się wówczas w Warszawie obrad Kongresu Zjednoczeniowego kombatanatów i byłych więźniów obozów Bolesław Bierut przyjął na specjalnej audiencji w Belwederze grupę 45 księży. Efektem tego spotkania było powstanie już w grudniu Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD. Z województwa białostockie-

²¹ AIPN Bi, 045/501, Raport miesięczny dla Ministra MBP za okres od 30 IV 1948 r. do 31 V 1948 r., k. 74; AIPN Bi, 045/1109, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 27 IV 1948 r. do 27 V 1948 r., k. 21; AIPN Warszawa, MBP, 292, Gabinet Ministra, Raport miesięczny za okres od 30 IV 1948 r. do 31 V 1948 r., k. 74; K. Sychowicz, *Polityka władz wobec duchowieństwa archidiecezji wileńskiej z siedzibą w Białymstoku w latach 1945–1949* [w:] *Studia i materiały do dziejów najnowszych ziem północno-wschodnich Polski (1939–1989)*, red. J.J. Milewski, Białystok 2004, s. 113.

²² AIPN Bi, 045/1108, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP za okres od 1 VI 1948 r. do 1 VII 1948 r., k. 41; S. Oźlański, *Stosunki państwo-Kościół...*, s. 104; K. Sychowicz, *Polityka władz...*, s. 117.

²³ AIPN Bi, 045/1108, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP za okres od 1 XII 1948 r. do 1 I 1949 r., k. 87; AIPN Bi, 045/1117, Raport specjalny o sytuacji w związku ze zjednoczeniem partii robotniczych za czas od 23 XII 1948 r. do 27 XII 1948 r., k. 29; APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/10, Działalność kleru na terenie woj. białostockiego, 24 I 1949 r., k. 21.

²⁴ AIPN Bi, 045/1108, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP za okres od 1 XII 1948 r. do 1 I 1949 r., k. 87; K. Sychowicz, *Polityka władz...*, s. 118.

²⁵ A. Dudek, *Ślady PeeReLu: ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2001, s. 242 i n.; Stefan Kardynał Wyszyński *Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953–1956)*, oprac. B. Piec, Warszawa 2001, s. VII.

go we wrześniowym zjeździe brało udział trzech księży: Kazimierz Mackiewicz z Prostek (pow. etcki), Eugeniusz Bielaj z Trzciannego (pow. białostocki) i Michał Dolinkiewicz z Szudziałowa (pow. sokólski)²⁶. Dwaj pierwsi uczestniczyli w nim bez zgody przełożonych, w związku z czym abp Jałbrzykowski kazał ks. Bielajowi do 25 września złożyć pismo z prośbą o przeniesienie na inną parafię ze względu na „trudne warunki życiowe”. Jest to najlepszy przykład na to, iż nie tolerował on „flirtu” duchownych z władzami komunistycznymi.

Arcybiskup Jałbrzykowski był niewygodny dla władz również ze względu na wymuszanie postuszeństwa w stosunku do księży powołanych na początku 1950 r. w skład zarządu nowego, państwowego „Caritasu” tworzonego przez komunistów przy współudziale UB²⁷. W tym celu zwołał on nawet specjalną konferencję dekanalną, podczas której była omawiana sprawa udzielenia suspensy ks. Bielajowi, powołanemu na dyrektora tej organizacji na obszarze archidiecezji wileńskiej. Równie nieugięte stanowisko zajął arcybiskup w sprawie Apelu Sztokholmskiego²⁸, w wyniku czego żaden ksiądz z Białegostoku podpisu pod apelem nie złożył, a on sam początkowo unikał przychodzącej do niego trójki aktywistów, każąc służbie mówić, że jest nieobecny lub zajęty²⁹. Wreszcie nie chcąc przeciągać tej sprawy, oświadczył przybyłym, że apel nie jest polski i kto z duchownych go podpisze, jest „judaszem”.

Wiek oraz ciągłe odpieranie ataków administracji mających na celu osłabienie struktur Kościoła katolickiego na tym terenie poważnie nadwątlily zdrowie arcybiskupa. Było to na tyle widoczne, że w grudniu 1952 r. notariusz kurii białostockiej ks. Antoni Zalewski w rozmowie z agentem ps. „Nawrot”, poruszając sprawę polityki władz wobec osoby ordynariusza, stwierdził, że już dawno aresztowałyby one abp. Jałbrzykowskiego, gdyby nie obawiały się, iż umrze on w więzieniu i w ten sposób zostanie męczennikiem³⁰.

Po raz kolejny arcybiskup naraził się władzom komunistycznym 2 lipca 1953 r. przy okazji zorganizowanego w Białymstoku Zjazdu Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich, w którym ostatecznie wzięło udział 51 osób, w tym 21 księży. Ta druga liczba byłaby znacznie wyższa, gdyby abp Jałbrzykowski nie zabronił księżom udziału w tego typu spotkaniach. W związku z tym, według opinii Okręgowej Komisji Księży (OKK) w Białymstoku, „podejmowanie jakichkolwiek wysiłków w celu zjednoczenia sympatyków i członków OKK na terenie diecezji jest bezcelowe”. Miały je uniemożliwiać przede wszystkim dyrektywy arcybiskupa skierowane w tej sprawie do dziekanów³¹.

²⁶ AIPN Bi, 045/1112, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku od 26 VIII 1949 r. do 26 IX 1949 r., k. 73; AIPN Bi, 045/1111, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 1 VIII 1949 r. do 31 VIII 1949 r., k. 66.

²⁷ AIPN Bi, 045/1114, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku za okres od 1 II 1950 r. do 28 II 1950 r., k. 20 i n.; AIPN Bi, 045/520, Raport miesięczny za okres od 31 I 1949 r. do 28 II 1950 r., k. 31.

²⁸ Ogłoszony w okresie wojny koreańskiej przez kierowaną z Kremla Światową Radę Pokoju, potępiał broń jądrową.

²⁹ AIPN Bi, 045/520, Sprawozdanie miesięczne za okres od 1 V 1949 r. do 31 V 1950 r., k. 86; to samo sprawozdanie w: AIPN Warszawa, MBP 295, k. 67; AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za maj 1950 r., k. 63.

³⁰ AIPN Bi, 045/1116, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za grudzień 1952 r., k. 177.

³¹ J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945–1956*, „Białostoczczyzna” 2000, nr 1/57, s. 89.

Najperfidniejsze szkodnictwo

Przez cały wspomniany okres władze jednoznacznie negatywnie oceniałły działania podejmowane przez arcybiskupa i podległe mu duchowieństwo. Według autorów sporządzonego pod koniec 1953 r. sprawozdania kuria robiła wszystko, aby organizowane zebrania i zjazdy księży patriotów nie miały charakteru masowego. Ponadto ich zdaniem arcybiskup miał duży wpływ na pozostałe kurie w Łomży i w Drohiczyń, które poprzez częste wizyty nastawiał do walki z ustrojem komunistycznym. Największy wpływ miał on na kurię łomżyńską, czego dowodem był udział bp. Falkowskiego w każdej naradzie i konferencji odbywającej się w kurii białostockiej. Z chwilą aresztowania we wrześniu tego roku prymasa Stefana Wyszyńskiego i wydaniem oświadczenia przez nowe władze Episkopatu kurialiści wraz z abp. Jałbrzykowskim na czele ograniczyli co prawda publiczne wystąpienia skierowane przeciwko władzom, jednak nie zmienili swoich poglądów. Komuniści zdawali sobie z tego sprawę, gdyż nawet fakt niestawiania oporu w wykonywaniu niektórych zarządzeń



Fot. z Archiwum Archidiecezji w Białymstoku

Abp Romuald Jałbrzykowski

władz lub udzielania upomnień księżom przez ordynariusza za ich niewykonanie został oceniony negatywnie. Stwierdzono, iż arcybiskup robił to z pewnym wyrachowaniem dla zmylenia uwagi i stępienia czujności władz w stosunku do jego osoby. Podkreślano natomiast niekorzystny wpływ ordynariusza na innych biskupów, czego dowodem miało być nasilenie się ich wizyt na terenie podległej mu archidiecezji. Wytykano także Jałbrzykowskiemu dużą aktywność, gdyż mimo podeszłego wieku (jeszcze jeden z elementów krytyki) osobiście, często nieoficjalnie, wyjeżdżał do poszczególnych dziekanów na narady.

Zdaniem piszących sprawozdanie doprowadził on też do nowych form aktywizacji duchowieństwa, przejawiających się w budowaniu kaplic, organizowaniu tajnego nauczania religii w domach prywatnych itp. Podsumowaniem tej oceny niech będzie stwierdzenie w niej zawarte, iż „Nie ulega wątpliwości, że Kuria Białostocka jako najgłówniejszy ośrodek reakcji w naszym województwie prowadzi najperfidniejszą, wrogą robotę szkodnictwa gospodarczego, mającego na celu hamowanie rozwoju całokształtu życia gospodarki narodowej. W drodze siania szeptanej propagandy, oddziaływania reakcyjnej części kleru na sfanatyzowaną część wiernych”³².

³² APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/26, Ogólna analiza działalności Kurii Białostockiej, 10 XII 1953 r., k. 103 i n.

Nie zmienić postępowania

Szczytowy okres prześladowań przypadł na rok 1953, a jednym z jego elementów był dekret z 9 lutego o obsadzaniu stanowisk kościelnych³³. Uzależniał on zmiany organizacyjne i personalne w strukturze kościelnej od zgody właściwych organów państwowych³⁴. W związku z tym jeszcze w tym samym miesiącu abp Jałbrzykowski wydał specjalną odezwę do księży i wiernych z komentarzem mówiącym, że prawa kościelne nie zostały zmienione „bo nikt ich zmienić nie może”³⁵. Same władze stwierdzały, że sabotował on dekret, nie obsadzając zwolnionych stanowisk kościelnych. Przykładowo po usunięciu z parafii podejrzewanego o współpracę z podziemiem ks. Franciszka Pieściuka mimo kilkakrotnych uwag nie przedstawił jego następcy³⁶. Natomiast po odrzuceniu kandydatury ks. Alfreda Mikołajewicza na parafię w Białowieży swoim zachowaniem miał doprowadzić do wytworzenia wśród wiernych przekonania o toczącej się walce z władzą. Zaowocowało to anonimami i listami oskarżającymi ją o blokowanie obsadzenia placówki parafialnej.

Stosunek arcybiskupa do tego rozporządzenia najlepiej oddaje pismo Aleksego Kozła, kierownika Wydziału do Spraw Wyznań WRN w Białymstoku, wysłane 3 lutego 1954 r. do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie. Stwierdził on, że Jałbrzykowski pomimo złożenia ślubowania wraz z Episkopatem 17 grudnia 1953 r. w URM w Warszawie nie zmienił swego postępowania. Dowodem na to było wydanie przez niego ks. kanclerzowi Stanisławowi Czyżewskiemu, wezwanemu 23 grudnia tego roku do PWRN, polecenia, aby domagał się przedstawienia stanowiska władz dotyczącego obsady parafii na piśmie (dotychczas decyzje przekazywane były ustnie)³⁷.

Nieugięty do śmierci

W marcu 1954 r. KW PZPR w Białymstoku dokonał kolejnej analizy działalności duchowieństwa katolickiego na terenie województwa. W zawartych w niej wnioskach zalecano: stanowcze wyciąganie konsekwencji w stosunku do „reakcyjnej” części księży, wzmocnienie pracy Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich wśród lojalnych i chwiejnych kapłanów oraz zastosowanie represji wobec kurii białostockiej, łącznie ze zdjęciem z urzędu abp. Jałbrzykowskiego³⁸. Przyczyną takiego stanowiska bez wątplenia był fakt, że przez cały czas pozostawał on wierny swoim zasadom i nie dał się zastraszyć przedstawicielom władz. Przykładowo, w lipcu 1954 r. na rekolekcjach alumnów seminarium duchownego zakazał

³³ Dekret zobowiązywał duchowieństwo do składania ślubowań na wierność PRL przed urzędnikami państwowymi. Urzędy bezpieczeństwa często kierowały materiały na niewygodnych duchownych do urzędów do spraw wyznań z zaleceniem usunięcia takiej osoby z zajmowanego stanowiska.

³⁴ Stefan Kardynał Wyszyński ..., s. VIII.

³⁵ APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/29, Informacja dotycząca wrogiej działalności kleru katolickiego kurii białostockiej od lutego 1953 r. do chwili obecnej, Białystok, 16 IX 1954 r., k. 146.

³⁶ APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/26, Informacja o działalności kleru katolickiego na terenie woj. białostockiego na przełomie 1953/1954 r., k. 127.

³⁷ APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/30, Pismo kierownika Referatu do Spraw Wyznań w Białymstoku A. Kozła do UdSW w Warszawie, Białystok, 3 II 1954 r., k. 76.

³⁸ APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/26, Notatka w sprawie aktywizacji kleru katolickiego na terenie woj. białostockiego, 22 III 1954 r., k. 158; APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/29, Informacja dotycząca wrogiej działalności kleru katolickiego kurii białostockiej od lutego 1953 r. do chwili obecnej, Białystok, 16 IX 1954 r., k. 147.

nawiązywania kontaktów towarzyskich z osobami skupionymi wokół Stowarzyszenia PAX³⁹. Wziął też na siebie odpowiedzialność za księży wykonujących jego polecenia.

I tak nadszedł 19 czerwca 1955 r., dzień, w którym 50-lecie kapłaństwa obchodził ks. Adam Abramowicz z Białegostoku. Nie dane mu jednak było i jego gościom odpowiednio uczcić tę rocznicę, gdyż właśnie wtedy dotarła do nich informacja o śmierci abp. Jałbrzykowskiego. Obecny na uroczystym obiedzie bp Michał Klepacz (wybrany w 1953 r. po aresztowaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego pod naciskiem komunistów na przewodniczącego Konferencji Episkopatu) przekazał władzę w ręce kapituły, która miała wyznaczyć kandydata na następcę zmarłego⁴⁰. Problemy z zatwierdzeniem takiej osoby przez władze przewidywał ks. Józef Biernacki, według którego bp Władysław Suszyński będzie jedynie administrować archidiecezją, co miało być wstępem do zatarcia tradycji istnienia archidiecezji wileńskiej. Natomiast ks. Kazimierz Hamerszmit przewidywał nawet złączenie diecezji łomżyńskiej z białostocką, z ustanowieniem siedziby w Białymstoku, w związku z planami stworzenia woj. łomżyńskiego. Przy czym budynki seminarium i biskupie przeznaczone byłyby na potrzeby administracji. Większość duchownych diecezji białostockiej w związku ze śmiercią abp. Jałbrzykowskiego przewidywała ponadto zwiększenie nacisku ze strony władz państwowych, mającego na celu uporządkowanie struktur kościelnych na tym terenie.



Abp Romuald Jałbrzykowski

* * *

Abp Romuald Jałbrzykowski i bp Stanisław Kostka Łukomski nie chcieli i nie mogli się pogodzić ze zmianą sytuacji politycznej w Polsce. Pomimo rosnącej presji i prób zastraszenia nie ulegli i nie zmienili swych postaw, w warunkach zaostrzającej się polityki władz. Do końca swoich dni pozostali wierni prawdzie i Kościołowi katolickiemu.

³⁹ *Ibidem*, Ocena działalności kurii białostockiej za 1954 r. w świetle zawartego porozumienia między Rządem a Episkopatem, k. 294.

⁴⁰ AIPN Bi, 045/1207, Sprawozdanie z pracy Wydziału VI Wuds.BP w Białymstoku za czerwiec 1955 r., k. 54; APB, KW PZPR w Białymstoku, 33/V/29, Informacja dotycząca sytuacji wśród kleru katolickiego na terenie woj. białostockiego, Białystok, 29 VI 1955 r., k. 171.